

W NIEDZIELĘ DNIA 5. STYCZNIA 1806.

*Z Budy d. 19. Grudnia.*

Arcy Xzę Jmc Palatyn Węgierski powrócił tu d. 14 t. m. z swej podróży do Holitscha w dobrem zdrowiu z swoim adiutantem Podpótkownikiem Hrabią Bekers.

Tajny C. K. Radca i biskup Stuhlweissenburgski, Mikołaj Milafsin, dał bezpłatnie dla armii 1000 Miec pszenicy i tyleż owsa.

Arcy Xzę Jmc Karol miał d. 12 t. m. główną swoją kwaterę w Oedenburgu.

*Z Wiednia d. 18. Grudnia.*

(Z Prezburskiej Gazety.)

Cesarz Jmc Napoleon pracuje nieustannie w Cesarskim pałacu Schönbrunn, i dałe czasami audyencye Francuzkim i Austryackim urzędom.

D. 14 t. m. miał szczęście Pruski stanu i gabinetowy Minister, Hrabia Haugwitz, bydź przedstawionym J. C. Mci w Schönbrunnie. Rozmawiał blisko 4 godziny z Cesarzem, a d. 16 wyjechał z foscwną do jego godności eskortą. P. Harnier Pruski rezydent w Monachium pozostał jeszcze w Wiedniu.

D. 15 t. m. przywiezione zostały uroczyscie zdobyte w bitwie pod Austerlitz 40 chorągwi Cesarzowi Napoleonowi do Schönbrunn.

Część Włoskich śpiewaków nadwornego

teatru, jako to Crescentini, Bianchi i Paní Campi, miała honor przed Cesarzem Jmc Napoleonem w Schönbrunn śpiewać, a Cherubini kierował orkiestrą.

Bieg poczty z Wiednia do Tryestu jest zuowu przywrocony.

*Z Ołamońca d. 9. Grudnia.*

J. C. i C. K. Mość raczył udzielić najłaskawiej F. M. L. Baronowi Vegelsang wakuiący Kinskiego regiment.

Pod d. 10 t. m. raczył także J. C. i C. K. M. ogłosić kazac na 6 miesięcy od 1 Listopada r. b. jeneralne przebaczenie dla wszystkich zbiego iego armii tak krajowcow, jako i cudzoziemcow, na mocy którego wszyscy zbiegli mogą bez żadney kary do swoich regimentow powrócić i będą przyjętemi.

*Z Pragi d. 3. Grudnia.*

Dla przyłożenia się wszystkimi siłami do obrony oyczyzny utworzonych zostało w przeszłym miesiącu w królestwie Czeskim wiele batalionow strzelcow, których dowodzcą jest sławny C. K. Pótkownik Hrabia Czernin. Onegdaj przeciągnęły tu niektóre pod rzeczonym dopiero dowodzcą, składające się z samych młodych i dobranych ludzi, którzy wiele po sobie obiecują.

Przeniesiony tu przez J. C. i C. K. Mość

z Lwowa na Appelaeynego prezesa, Hrabia Rzeski Deym, został d. 26 p. m. uroczyscie na nowy swoy urzad w prowadzony.

*Z Przeburga d. 24. Grudnia.*

Większa część weszłych tu na d. 12 t. m. woysk Francuzkich wyszła stąd d. 20 i d. 21 w paradzie i przy odgłosie muzyki do Wiednia, tak iż nie pozostało tu iak 5 regimentow piechoty, i jazdy i kilkanaście ludzi od wyszłych regimentow.

D. 19 t. m. przywiozł tu nadzwyczajny goniec rozkaz, aby dla ziechaćtu mających do traktowania o pokoy C. i C. K. Austriackich i Francozkich pełnomocnych Ministrów przygotowane były mieszkania, który rozkaz natychmiast skuteczuiony został, a nazajutrz przyiechali w rzeczy samey C. i C. K. Austriacycy pełnomocnicy Feldmarszałek - leitnant Xżę Jan Lichtenstejn i Hrabia Ignacy Gułay z sekretarzem stanu P. Hope, z swemi adiutantami i całym orszakiem. Pierwszy stanął w domu Hrabiego Csaka, a drugi w Hrabiego Szaparysa. W niedzielę zaś w wieczor d. 21 przybył C. K. Francuzki minister zagranicznych interesow P. Talleyrand Perigord, z 10 sekretarzami i swojemi domownikami, i stanął w przygotowanym dla niego mieszkaniu w prymasowskim pałacu. Zaraz po przybyciu otrzymali pełnomocnicy honorowe strażę Francuzkie. Negocyacye będą tu teraz daley ciągione, i mamy nadzieję, że wkrótce do pożądanego celu doprowadzone zostaną.

Od 19 t. m. idzie znowu regularnie poczta; onegdaj odeszły stąd poczty do Wiednia i Budy, a wczoray nadeszły wszystkie zaległe poczty z Wiednia i z Budy.

Od wczorayszą zelżył znacznie mroz; na Donaju mało znajduiel się lodu i przewoz przez niego niepodlega żadnemu niebezpieczeństwu.

*Z Madrytu d. 3. Grudnia.*

Ogłoszona tu teraz została Papieżka bulla, przez którą pozwelono iest w Hiszpanii do pewcey summy duchowne dobra sprzedawać. Wstęp Królewski do tey bulli tak się zaczyna:

"Don Karlos, z Bożey łaski Król Kastylii &c. czyniemy wiadomo, że ia za znieścieniem się z moją radą przy znacznem uszczupieniu dochodow moiey korony przez wojnę, nieurodzay, mor i inne klęski, które ieszcze kochanych moich poddanych dotykają, uznałem za potrzebne przełożyć J. Świątobliwości, Piusowi VII. krytyczny stan tego państwa i konieczność postawienia mnie w stanie do wypełnienia licznych i nagłych moich obowiazkow. Prosiłem oraz J. Świątobliwości o pozwolenie mi sprzedania części dóbr duchownych, przyczem posiadacze ich, co się czyłtego tyczy dochodu, przyzwoite mają odebrać wynadgodzenie z królewskiej likwidacyney kassy papierow. Jakoż wydał J. Świątobliwość w tym celu pod d. 14 Czerwca brewę, którey taki iest początek:

Nasz najukochańszy Syn w Jezusie Chrystusie Karol, Katolicki Król Hiszpanii, doniosł nam niedawno, że publiczne interesa tego państwa przez wielorakie nieszczęścia w tak smutnem zostają położeniu, że tam ieszcze nigdy nie pamiętają tak przykrych czasow, któreby bardziey wymagały naszey Papieżkiej pieczołowitości dla zapobieżenia publiczney nędzy. Tym więcey zasmucilo nas nieszczęście Hiszpańskich poddanych, które zewsząd do uszu naszych dochodzi, że Królowie i lud Hiszpański przez swoią zawsze pobożność i przywiązanie do Stolicy S. zastuwią na naszą oycowską troskliwość. Udzielamy przeto naszemu kochanemu w Jezusie Chrystusie Synowi, Don Karlos &c. pozwo-

lewie do sprzedania dóbr duchownych do pewney summy, &c. ,

Dworska nasza gazeta umieszcza wezwanie do składek dla rannych i krewnych poległych w bitwie przy Trafalgar wojowników. "Rząd nasz ( wyraża też gazeta między innymi ) czuwa nad wszystkim. Przenikniony myślą, że Hiszpania istotnie morskim mocarstwem być powinna, wydał nowe rozkazy i najnamądrzejsze przedsięwzięt środki, ażeby jako najsprędzey wystawić znaczną siłę morską, która coraz groźniejszą stawać się będzie naszym nieprzyjaciółom. ,

Po śmierci Don Jozefa de Godoy został Don Manuel Moreno Hrabia Fuentablancą prezydentem rady skarbowey mianowany.

*Z Genui d. 5. Grudnia.*

Z rozkazu Xcia Arcypodskarbięgo zdjęty został z mieszkania tutejszeg. Neapolitańskiego rezydenta herb ięgo Monarchy.

Do obozu, który się zgromadza przy Bononii, idą także z Piemontu wszystkie odwodowe korpusy.

Z Ankony donoszą, że 600 Rosyanow wyśiadło na ląd przy Fermo.

*Z Amsterdamu d. 21. Grudnia.*

Admirał Kornwallis przyłożył się do składek, które w Anglii dla krewnych poległych w bitwie przy Trafalgar i rannych zbieraia, 105 f. szt.

Kapitan Hardy, wielki przyjaciel Nelsona, ma być na barona wyniesiony. Każdy z Angielskich kapitanow, który znajdował się w bitwie przy Trafalgar dostał z patrio-tycznych składek w Loyds gospodzie szpadę w wartości 100 gwineiow.

*Z Luneburgu d. 24. Grudnia.*

Mowią, że główna kwatera Szwedzka ma być do naszege miasta z Boitzenburga przeniesiona. Król Jmę Szwedzki bawi tu od dni kilku.

Onegdaj przybył tu goniec od Szwedzkiego ambasadora Barona Stedingk z Cieszyna, skąd d. 15 t. m. wyjechał. Adiutant Barona Sparre jest tu z Morawii oczekiwany.

Onegdaj przyjechał tu Roslyyski Jenerał Hr. Tolstoy i po długim naradzeniu się z Królem Szwedzkim odjechał do Nienburga.

*Z Bayreuth d. 14. Grudnia.*

Woyska Saskie, które się były posunęły aż do granic Xstwa Bayreyskiego, odebrały rozkaz cofnięcia się aż do Drezna. Piekarnia polowa, która była inż wiedaleko Hof, już wyruszyła.

Kolonna Francuzka pod rozkazami Jenerała Baraguay d'Hilliers ciągle stoi w wyższym Palatynacie w okolicy Straubing, i rozciąga się aż do granic Czeskich.

*Z Strazburga d. 16. Grudnia.*

Jenerał Lewal, który dowodził trzecią dywizyą woyskową w Strazburgu od czasu pokoju, poleczał wczoraj dla obięcia dowodztwa nad iędną dywizyą czynną w armii północney, która się zbiera w Jullichu i Nimwedze. Miejsce ięgo zastąpił temczasownie Jenerał brygady Bawille.

Jenerała Lewal poprzedziła do Julichu kolonna z 3000 ludzi, prowadzona przez Jenerała Lefranc, członka ciała prawodawczego, który dowodził dawniey w Wandzie.

Armia północna będzie podzielona aż do nowego rozkazu na trzy dywizye, to jest: skrzydło lewe, które zostawać będzie pod dowodztwem Jener. Michaud, w Hollandyi; średni korpus pod rozkazami Jenerała Cezara Berthier w Belgii; korpus prawego skrzydła, któremu dowodzić będzie Jenerał Macdonald w departamencie Roery. Xżę Ludwik będzie najwyższym tej armii dowodzącą.

*Z Zurych d. 10. Grudnia.*

Dowiadiujemy się z Dischingen, iż trzech więźniow Zuręchskich, Grob, Trüb i Hauser,

skazanych w roku 1804 jako winowaycy stanu, tak przez trybunał wojenay, jak i apelacyyny na wieczne więzienie, znalazło w nocy z 26 na 27 Listopada sposobność do ucieczki.

*Z Londynu d. 10 Grudnia.*

Okręt wschodnio-indyjski Bruuswik zabrany został przez eskadrę Adm. Linois. Tę eskadrę widział potem okręt wschodnio indyjski Duński Donnebrog przy odnodze False, koło przylądka Dobrey nadziei i składała się z okrętu Marengo o 80 działach i fregaty Belle Poule. Donnebrog następnego dnia spotkał naszą eskadrę Brytańską złożoną z okrętów Fremendours o 74, Granpus o 50 działach, z fregat Terpsichore i Pitt, i doniósł o miejscu, w którym się znajdował Admirał Linois. Wnoszą więc, że wkrótce zajdzie walka pomiędzy obiema temi eskadrami.

Przybyłe tu gazety Amerykańskie aż do 7 Listopada, z Nowego Jorku donoszą, że żółta gorączka zupełnie już tam ustała. Gazeta Nowo-Jorkska pod d. 1 Listopada donosi, że wszystkie władze publiczne już powróciły i interesów bieg został przywrocony. Rada zdrowia publicznie obwieściła, że od początku Września do 25 Października zapadło 607 ludzi na morową chorobę, a umarło 254.

P. Pitt wyjedzie, jak mówią na kilka tygodni do Bath dla kąpieli.

Niektóre pisma Amerykańskie zapewniają, że korpus woyska Angielskiego do Kapu Nicola Mole na St. Domingo wylądował, a to z przyczyny wielkiej niezgody między Desalines, który żyje, i Christofem. Lecz ta wiadomość nie jest prawdziwą, gdyż nadeszłe od Jen. Nagent w poniedziałek doniesienia prosto z Jamaiki, żadney o tem nie czynią zmianki.

Admiralicya postawiła sąd woyskowy na P. Roberta Kaldera. Wina jego jest następująca: że nie czynił usilnego starania do sta-

czenia bitwy z nieprzyjacielem w dniu następującym.

Więcey ieszcze regimentow Angielskiego woyska odebrało rozkaz do wsiadania na okręty. Liczba Angielskiego woyska na lądzie wraz z legią Niemiecką wynosić ma do 30,000 głów.

Dworska gazeta sobotnia zawiera w sobie odezwę, przez którą zwołanie parlamentu do d. 21 Sycznia jest odłożone.

Pogrzeb Lorda Nelsona ma się odprawić na początku następnego roku. Ciło będzie przewiezione z Grenwich do Whitehall, a stamtąd przez ulicę publiczną do kościoła S. Pawła wniesione.

Szesnaście liniowych okrętow od kanałowej floty pod Lordem Kornwallis d. 7 t. m. przyплыnęło znowu do Plymutu.

D. 8 t. m. narobił wiele szkody wichery pod brzegami naszymi.

D. 13. Grudnia. — Ostatniey środy nadszedł przez telegraf do Portsmutu rozkaz, ażeby odpłynienie na śródziemne morze kupieckiey floty wstrzymane było, ponieważ nieprzyjacielska eskadra Roszefortska znowu znalazła się na morzu.

Mowią, że pogrzeb Lorda Nelsona d. 10 Sycznia ma nastąpić. Okręt Wiktory, który naprawiono w Portsmucie, popłynął stamtąd do Chatham z ciałem zmarłego bohatera. Lud tego okrętu nie chciał dać sobie odjąć honoru zawiezienia ciała zmarłego swego wodza do Anglii,

Królestwo Jchmość z swoją familią pierwszy raz wczoray zaszczyteli znowu swą bytnością teatr w Coventgarden, w którym z największym uszanowaniem zostali powitani. Ubrani zaś byli w suknie żałobne.

Ostatniey Niedzieli w wieczor to jest d. 8 Grudnia, na gwiazdopatrzni w Grenwich odkrył P. Firmager pewnego kometę, który

był wielkości czwartego rzędu gwiazdy, mający przecinek, lecz bez ogona. Przeszedł przez linią południową pod  $60^{\circ} 24' 7''$  — w linii prostey  $335^{\circ} 6' 54''$  w linii pochytey ku południowi  $22^{\circ} 41' 14''$ . W tymże czasie widział tego samego kometę P. Herszel w Slouth przy Windsor. Następnego wieczora już się nie pokazał.

Wszyscy pierwsi Porucznikowie okrętów potykających się przy Trafalgar, mają być wyniesieni na stopień komandorów.

Regiment ciężkich dragonów Niemieckiej legii popłynął na morze, któremu towarzyszy wiele regimentów Angielskiej piechoty pod zastaną okrętu Leopard. Jenerałowie Dundas i Frazer mają dowodztwo nad tą wyprawą. Trzecia wyprawa z 20 batalionów złożona już się formuje.

Korweta Francuzka Lyana o 26 działach po uporczywym odpotrze została od naszey fregaty Xżaa Karolina przy Tabago wzięta.

Korweta Francuzka Najad o 18 działach, która z Lyaną razem z Martyniki odpłynęła, także wzięta została przez fregatę Jason.

*D. 17. Grudnia.* — Druga wyprawa, która z Dunow d. 10 Grudnia na stały ląd wypłynęła, została przez przeciwne wiatry rozproszoną. Sześć przewozowych statków z oddziałami 8go, 28go, 30go, 36go i 28go regimentu powróciły do Dunow. Trzy przewozowe statki z oddziałami ciężkiej dragonii, legii Niemieckiej i jeden z częścią regimentu lekkich dragonow, który już dawno z Linsingen wypłynął, zawinął do Harwich. Okręt wojenny Leopard, który drugą wyprawę prowadził, powrócił także do Dunow. Wystąpienie tej floty napadła nawałność przy brzegach Hollandyi.

Xżę Kambrydgi wyjeżdża stąd we wtorek Fregata Orfeusz o 32 działach powieźła

iego rzeczy z Tamizy do Harwichu, Satał jego jest następujący: Adjutantci: P. Półkownik Smith, Podpółkownik Hrabia Linsingen, Rotmistrz Baron Hacke, Kapitan Keate i Cooke; Sekretarz wojenny: Major Muray, Rezydent i pomocnik przy armii; Półkownik Anstruther, Jenerał kwaternistrz, Dzisiejysze pisma nasze zapewniają, że tenże Królewicz jest mianowany jenerałnym Rządzą Hannoweru, i Jenerał Kapitanem woysk na lądzie będących. Jutro rano jest tu z Windsor spodziewany. Tajny jeden gabinetowy Radca polecał spiesznie do Windsor, dla złożenia Królowi Jmci, ostatnią pocztą otrzymanych listów.

Sąd woyskowy w sprawie P. Roberta Calder zaczął się dopiero d. 23 t. m., na okręcie liniowym Prince of Wales.

Admirał Thornborough otrzyma dowodztwo pod Admirałem Kollingwoodem, którego przeznaczeniem będzie blokowanie Tulonu Genui, i wszystkich portow morza śródziemnego. Admirał Louis będzie uważał nieprzyjacielską eskadrę w Kartagenia.

Trzy różne eskadry mają pomiędzy Quessant i Hadix ustawicznie krążyć, dla położenia tamy wszelkiemu wymykaniu się pomniejszych eskadr nieprzyjacielskich, któremi dowodzić będą: Admirał Warren, Strachan, i Stirling pod dowodztwem Kornwallisa.

Pan Sidney Smith otrzymał osobne dowodztwo względem pilnowania działowych łodzi Hiszpańskich w Algehiras, i w cieśninie Gibraltarskiej.

Fregatki Amerykańskie na morzu śródziemnym, po zawartym z Państwami Barbarzyńskimi pokoju, powracają do Ameryki korsarze Francuzcy i Hiszpańscy czynią wielkie zdobycze na Amerykańskich wodach.

Znanego morskogo rozbojnika Tucoo Goroo wzięli Francuzi na swój żołąd w wy-

apie Francuzkiedy i nadali mu dowodztwo nad działowemi łodziami, przeznaczonemi do obrony tej wyspy.

Admirał Kollingwood zawiesi swoją banderę na okręcie Ocean.

Teatralny chłopiec Betty wczoraj okazał się znowu na teatrze; był od wielu wyśmianym, jednak przyjaciele jego utrzymali jego sławę.

P. Pitt choruje na podagrę.

Admirał Francuzki Dumanoir udał się z Plymouth na słowo honoru do Siwestonu.

Wojskami naszymi, które d. 1 Listopada popłynęły do Malty, dowodzi Jen. Craig i Jenerał brygardy Aukland.

Wczoray w wieczor doszła tu pierwsza wiadomość o bitwie pod Austerlitz. Poseł nasz przy Dworze Rzymsko - Cesarzkim, przysłał tu także pod d. 3 t. m. uwiadomienie o tem z Ołomuńca.

W Cotton Hill przy Edynburgu ma wystawiony być pomnik Lordowi Nelson.

Rozpuszczona tu pogłoska jakoby Holkar złączył się z Scyndiadem i wtargnął do Guzerat, nie znajdując żadney wiary.

Mowią, że okręt liniowy Ganges, który w bitwie przy Traffalgar bardzo był skończany, miał zatonać.

Ostatnie Amerykańskie gazety dochodzą do 18 Listopada. Pełno w nich jest skarg przeciw Hiszpanom o zabieranie Amerykańskich okrętów, i przeciw okrętom Angielskim o zaryzmywanie statków Amerykańskich. Żółta gorączka uflata.

Desfalines jeszcze żyje, i wydał dwie odezwy. Przez pierwszą z nich odjął kupcom patentowanym w St. Domingo ostatnim dawne prawo nabywania dóbr i krain, za konsygnacyami pomimo zwyczajnego porządku. Kupcy tylko w ten czas mogą Konsygnacye przyjmować, gdy na nich kolej przychodzi,

i żądać nie ma więcej nad drugiego posiadać.

Z Paryża d. 13. Grudnia.

Wczoray wystrzały dział ogłosiły zwycięztwo pod Austerlitz nazwane przez Francuzow bitwą trzech Cesarzow. Adjutant Cesarzski Półkownik Lebrun, który z placu bitwy był wystanym, przywiozł najpierwszą o tej bitwie wiadomość. Zwycięztwo to po całej Francyi ma być przez *Te Deum* obchodzone.

Cesarz nasz kazał proponować Imperatorowi Roslyyskiemu przed d. 2 Grudnia, widzenie się z sobą, poczem ten poszedł do Neapoleona Xcia Dógorukiego.

W Geuu włożono embargo na będące tam okręty Neapolitańskie, gdy się dowiedziano o wylądowaniu Roslyysko - Angielskich woysk do Neapolu. W Liwornie kazał Jenerał Verdier ogłosić, iż prawa Francuzkie względem porządku oblężenia od d. 26 Listopada na miało Liworno rozciągnięte i uskutecznione być mają, jednak wszyscy urzędnicy cywilni Króla Etruryi swoje czynności odbywać mogą; handel ma także być wolny, wyjąwszy potrzeby wojenne. Dzisieyszy goniec donosi z Turynu, że woyska Angielsko Roslyyskie w Neapolu miały znowu wsiąść na okręty.

Monitor wczorayszy umieścił list pisany do jednego z kupcow Londyńskich do syna, będącego porucznikiem przy woysku Angielskim w Indyach - wschodnich. List ten zawiera w sobie ważne szczegóły o stanie osad i sposobie myślenia krajowcow po ostatnim pokoiu. Sądzi ow officer, że ten pokoy niedługo potrwa. Oto jest osnowa tego listu:

"Lubo już nareście Rajah Bhutpoory podpisał traktat, iednakże wstręt, jaki miał, trudości, jakie czynił, i żądana nstawicznie przewłoka, każą sądzić, że ma porozumienie

zianemi kraiolemi Xiążętami, że ciż układa-  
 ią między sobą projekt nowey koalicyi na po-  
 dzwignienie strony Holkara. — Scindiah pod  
 pozorem wsparcia Króla kraiu Caboul i dapo-  
 możenia mu do usmierzenia zbuntowanych w  
 części przeciw niemu poddanych, zaczął się  
 mocno uzbraiać. Widział się już Scindiah  
 kilkokrotnie z Holkarem, i zagał układy z  
 wielu Xiążętami Indyyskimi. Wpadło już  
 kilka jego listów w ręce kapitana Gardner Re-  
 zydenta Angielskiego przy dworze Rajaha  
 Jeypoury; osnowa ich niedozwala wątpić, że  
 się Scindiah, albo dla nadania większey wagi  
 pośrednictwu swojemu za Holkarem, albo w  
 zamiarze połączenia się z nim za nadarzoną do-  
 godną sobie porą, uzbraia. Rajah Beraru i  
 inne niższego rzędu mocarstwa stały się od  
 niejskiego czasu celem podeyrzenia rządu An-  
 gielskiego w Indyi. Mali Xiążęta wysyłaia  
 nawzajem do siebie gońców, którzy przewo-  
 żą zapewne projekta powstania. Dla tey to  
 przyczyny Lord Lake pozostął na czele wojska  
 trzymając dotąd pod namiotami, i takie  
 rozporządzenia poczynił, aby zaraz ruszyło,  
 ieżliby się domysły rządu Angielskiego ziści-  
 ły. — Kapitan Hamilton przywrocil spoko-  
 yność w niższej części kraiu Combatore; le z  
 stroniccy Rajaha kraiu Pichde utrzymują się  
 dotychczas w górach, zkąd wypadają często  
 na równiny, które srodze rabują. — Sanna-  
 Padscha, który nam tak długo i dzielnie w  
 prowincyi Cuttok dawał odpor, wydanym zo-  
 stał Półkownikowi Harcourt przez jednego z  
 najpoufalszych przyjaciół swoich, a przeku-  
 pionego tybącem rupii, które mu nasi zaraz  
 wypłacili. Postano tego Sanna-Padscha do Ma-  
 sulipatam, gdzie wszelkich względów dozna-  
 ie, ale niema wolności. — Serajee, jeden z  
 synów Holkara, który bardzo długo powagę  
 oycy swolego w kraiu Behar utrzymywał,  
 oddał, się stamtąd i przeszedł w służbę rzą-

du Borsala. — Nienawt faworyt Holkara i de-  
 wodzca znacznego korpusu jazdy, zabitym  
 został od jednego z przyjaciół, do którego się  
 po porażce siebie schronił. Niektórzy Jenera-  
 łowie Holkara, którzy się z nim w Agra zie-  
 chali, rozpuścili swe wojsko i oddali się na  
 dyskrecyą rządu Angielskiego. Daie się na  
 nich pilne oko, gdyż nienależy wątpić, iż  
 poddanie się ich jest zmyślone, i że gdyby-  
 śmy zaprzestali trzymać się w gotowości na  
 wszelki wypadek, stanęliby w mieyscach, o  
 jakie się między sobą umowili, i zaczęliby  
 przeciw nam działać. Nakoniec, mimo spo-  
 kojności, którey teraz używamy, niebezpie-  
 czną jest rzeczą na trwałości pokoju w Indyi  
 polegać, i widać, że największe usiłowania  
 nasze nieprzytłumią nigdy odrazy i gniewa  
 Xiążąt Indyyskich, z iakimi są ku Angli-  
 kom.,

*Z Hagi d. 17. Grudnia.*

Xię Ludwik nie pojechał ieszcze do Ifsel  
 i Groeningi, ale pozostął w Nymwegen, gdzie  
 codziennie przychodzą wojska z Belgii i oko-  
 lic Renu. Regiment Sasko-Gottayski przy-  
 był tu także Renen. Są to te same wojska,  
 które niedawno płynęły około Wesel. Mini-  
 ster nasz wojenny Pymann i Minister Morski  
 Werhuel powrocili tu z Nymwégi.

Król Pruski poseł Baron Cesar przybył  
 tu wczoray, i spodziewaia się, że nasze zwią-  
 zki przyjacielskie z Prutiami nie będą przer-  
 wane.

Posel nasz w Stuttgardzie Spaau, który  
 dla poratowania zdrowia udał się do Mont-  
 pelier, tamże umarł.

Onegday wyszedł stąd do Ifsel jeden ba-  
 talion tuteyszey załogi. Tamże ma się udać  
 część gwardyi Pensyonarza; spodziewaia się  
 atoli teraz, że rozeydzie się chmura wojenna  
 w naszych i sąsiedzkich okolicach.

*Z Inflant d. 13. Listopada.*

Uczony. horyzont coraz bardziej się rozszerza, a nawet obce kraje spostrzegają na nim jasne gwiazdy. — I tak Baron Vietinghof, konsyliarz tajny Rossyjski, mieszkający w Dorpat, który przed kilką laty został członkiem honorowym Akademii umiejętności w Petersburgu, otrzymał w zeszłym miesiącu dwa podobne dyplomata, jedno od towarzystwa historyi naturalnej w Erlangen, a drugie od towarzystwa botanicznego w Ratyzbouie. Uczony ten ma zasługi na taki zaszczyt. Nietylko bowiem w młodszych swoich latach uczył się w akademii nabył wiele rozmaitych umiejętności, ale ie potym przez długie podróże zbogacił; teraz także zatopił się w głębokich naukach, do czego znaczne dochody jego są mu niemałą pomocą. Wieś jego Marienburg, gdzie przez lato bawi, jest podobna do świątyni muz. Piękne domy, mosty, gustowne ogrody i przechadzki, trebbauzy napelnione rzadkimi roślinami i drzewami ze wszystkich części świata, wyborna biblioteka, znaczny gabinet historyi naturalnej, kosztowne narzędzia matematyczne i fizyczne, zbior obrazów i kopersztychów, wszystko to oznacza przyjaciela nauk i kunsztów. Historya naturalna i botanika są najmiłszym jego zatrudnieniem. Taki jest dobroczynny rząd Alexandra, który nakształł wszystko ozywiałego słońca iedną latorośl geniuszu po drugiej wypuszcza i wszystko w krotkim czasie do dojrzałości przyprowadza.

*Z Kopenhagi d. 21. Grudnia.*

Do Król. pocztowego statku Królewiczowej Maryi, płynącego do Tranquebar, strzelał korsarz Francuzki d. 23 Października, a przeyrzawszy jego papiery przymusił go do wzięcia 16 Anglików. Na zanieśloną z tego powodu przez naszego posta przy Francuzkim dworze skargę, nastąpiła teraz urzęd-

dowa odpowiedź, że do wszystkich Francuzkich portów wydany został rozkaz do uwięzienia kapitana tego statku za jego powrotem na 8 dni, do rozbrojenia jego statku, i że przez cały rok nie wolno mu nad żadnem statkiem mieć kommandy.

Komisija wyznaczona do wsparcia rannych i sierot poległych w bitwie d. 2 Kwietnia 1801, która w roku przeszłym zdała J. K. Mci sprawę, odebrała od J. K. Mci pochwałę z dobrego rozrządzenia funduszem, który na końcu przeszłego roku wynosił 251,793 tal., a wydatki roku niniejszego 20,756 tal.

*Z Hanoweru d. 20. Grudnia.*

Wczoray rano wyszedł stąd regiment grenadyerów Petersburskiej gwardyi do Nienburga. Zeszłego wieczora oddał znowu obywatelom wszystkie strażę, a zabranych przy Hameln Francuzkich ieńców oddziałowi Angielskiej legii. Jenerał Tolstoy udał się do Nienburga, gdzie także Angielski Jenerał Dou pojechał.

Z okolic Hameln donoszą, że 2 bataliony Rossyjskiej piechoty i 2 bataliony Angielsko-Niemieckiej legii stoją o kilka godzin drogi od tey twierdzy.

Główna kwatera Angielska ma tu teraz bydź przeniesiona.

*Z Weizlaru d. 17. Grudnia.*

Hrabia Kobenzl, ambassador Ces. Rzymski przy dworze Francuzkim, przybył tu onegday; iedzie stąd do Frankfortu, gdzie myśli zimę przepędzić.

Zydzi Frankfortscy wzięli na siebie część fortyfikacyj do rozebrania.

Pruski tajny radca Rosenstiel przejeżdżał tędy z Paryża na powrot do Berlina.

Sławna galerya obrazów Duffeldorfu znajduje się teraz w dobrym schowaniu w Moguncyi.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

---

 W NIEDZIELĘ DNIA 5. STYCZNIA 1806.
 

---

*Z Berlina d. 21. Grudnia.*

D. 18 b. m. około godziny 4tej wieczorem przybył tu Wielki Xąż Roslyyski Konstantyn, i stanął w przysposobionych dla niego pokojach w zamku Królewskim. W Friedrichsfelde czekał na niego ekwipaż Królewski, który stąd postano. Pomiędzy innymi znajduie się Xąż Ysenburg przy boku wspomnianego W. Xięcia.

Elektor Heski zjechał także do tuteyszey stolicy z Potsdama.

Xąż Karol Meklemburg - Strelitz, brat Królowey Jmci, został mianowany szefem kompanii w pierszym batalionie leibgardyi, na miejscu Majora Nimptsch, który nagle umarł.

Przybyli do tuteyazey stolicy: Pan Pierpoint, poseł Angielski z Sztokolmu; Hrabia Harrington. Jenerał Angielski, z Londynu; Pan Bode, Major Roslyyski z Ołomuńca; Hr. Strogonoff, konsyliarz tajny Roslyyski, i P. Gervais, konsyliarz stanu Roslyyski, z Cieszyna; tudzież Panowie Ruff i Courvoisier, gońcy Angielscy z Londynu.

Tuteysza gazeta umieszcza Obraz wojny ku wzbudzeniu wdzięczności w sercach tych, którzy do brodzieyffw spokoyności używają.

Dla zachęcenia do dobroczynności wydrukowano w Ulmie z woli zwierzchności obraz

ucisku i szkody, iakich to miało z okolicami swoiemi w ostatnich 6ciu tygodniach doznało. Przytoczemy z tego obrazu co następuje:— „Od końca miesiąca Września pełno było żołnierzy w okolicach miasta Ulm; woysko wynoszące blisko 60,000 głów zebrało się na początku Października w mieście i pobliskich wioskach. Większa część tey sily zbrojney, niemając magazynow, dostawała żywność z miasta i naybliższych okolic. W krótcie liczniejszy woysko i podobnie niemające magazynow, stanęło na około miasta, i żywiło się w okręgu zbyt szczupłym. Działo się to w ten czas, kiedy wszystkie zapasy były wyprożnione, gdy wszelka żywność znacznie podniosła się w cenie, gdy ieszcze nie zupełnie z pola zebrano i bardzo mało zboża wynocono, gdy zabierano konie, i gdy ten, który wioził zboże, narażał się na niebezpieczeństwo, aby mu nie tylko toż zboże, ale nawet woza i koni gwałtem nie wzięto. Same miasto Ulm musiało 15,877 officerow, 347,450 żołnierzy, i 41,239 koni przez pięć tygodni utrzymywać, i często przeszło 20,000 ludzi na raz mieścić. Trudno opisać ucisk, ikiego ztąd miasto nieliczące więcej niż 13,000 mieszkańcow i mające ledwo 600 domow, poczęści matych i naywięcej miernych

doznało; był to prawie zbior szczupłych koszar i słayni; potrzebnie i chorzy musieli często ciepłych swoich izb dla żołnierzy ustępować. Gdy ogień w miejscach, gdzie żołnierze straż odprawiali, dzień i noc nieustawał, nietylko więc zapasy drzewa w mieście, ale nawet po za miastem, tudzież płoty, altany, drzwi, okiennice, drewniane sprzęty w domach, i szkółki drzew spalono. Trzy razy strzelano do miasta, a tym sposobem spustoszenie i szkodę powiększono. Musiano także dostawiać skór i innych potrzeb, za które częścią nie wiadano, częścią pieniędzmi papierowemi, częścią 6ściagraycarówkami miedzianemi, których nawet zwierzchności Austryackie nieprzyjmowały, zapłacono. Kto niedostawił tego, czego od niego żądano, a co było niepodobną rzeczą, wystawił się często na osobiste obelgi. Nie mowi się tu o okropnym widoku rannych, i obrzydliwości z ulic podobnych do kloaki, chociaż to oboje temu, który tego niedoświadczał, nieznośnym zda-

wać się może. We wsiach będących na gościńcu widać ieszcze smutny obraz. Suknie, łożka, sprzęty domowe, konie i bydło, zboże, drzewo, pieniądze, wszystko to częścią zniszczono, częścią ziedzono, częścią zabrano; domy nieiako zruynowano, lub przyuaymniey ze szczeniem wypróżuiono, tak dalece, iż biedni wieśniacy nie mają ani chleba, ani zboża do siewu, ani narzędzi rolniczych i bydła. Kogo klęski wojenne nie dosięgły, i kto-by mógł coś ofiarować dla nieszczęśliwych mieszkańców Ulmu i w okolicach, niech się raczy udać do iakiego kupca w Ulmie, gdyż wszyscy kupcy w tym mieście przyrzekli przyjmować składek i starać się o przyzwoite ich rozdanie. W Anglii otworzono subskrypcyą, dla tych biednych ludzi. ,

*Z Frankonii d. 16. Grudnia.*

W Wirzburgu, Vorheimie i Rotenburgu czynią przygotowania do obrony i zgromadzią żywności. Na granice Frankonii zbliża się 30,000 woyska Pruskiego.

## D O N I E S I E N I A.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi zachodniey Jan Skolmowski ninieysze ni upomina się, ażeby się w przesiągu dwóch miesięcy do spadku po zmajłym Xiędzu Pawle Lipińskim w proporcyi innych sukcesorow owemuż należnego wżgłosek się i z praw swych do sukcesyi w tuteyszym Sądzie wywiódł się, gdyż inaczey pertraktacya majątku tego z ustanowionym kuratorem adwokatem Madanem ukończy się.

Dau w Lublinie dnia 20 Lipca 1802 roku.

*B. Gołaszewski.*

*Friedenthal.*

*Münch. Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey. Beck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey Ur. Maryannie z Potockich Szymańską ninieyszym Edyktem uwiadomiają: że Paweł Sierzputowski przeciwko niey o zapłacenie summy 7600 zł. poł. w złocie na d. 25 Października 1805 żatobę u Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się. — Ze zaś Sąd ten dla niewiadomości iey pomieszkania, oweyże tuteyszo sądowego adwokata Chylińskiego z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym zostanie, dla czego taż ninieyszym obwieszczeniem upomina się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawiła i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi wymieniła, zgola ażeby niczego, co tylko do poparcia sprawy

swęj skutecznym bydź sędzi, i prawem jest dozwolone czynić nie zaniedbała, gdyż inaczej  
wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samaby sobie przypisać była winna.

Dan w Lublinie dnia 30. Października 1805.

B. Gołaszewski.  
Dostenberg.  
D. Władich.

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.  
Klimaszewski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincjonalne Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniej  
JW. Wincentemu Scypionowi niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, że JW. Sewe-  
ryn Hrabia Potocki przeciw niemu i JW. Pawłowi Scypionowi o zdanie kalkulacyi z dóbr  
Rudzieńca i Jabłoni na d. 13 Października r. b. pod Nrm. 15.147 zażebę u Sądu tego podał i o  
pomoc sądową dopraszał się. — Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości ięgo pomieszkania  
onemu tuteyszo sądowego adwokata Stefana Chylińskiego z ięgo kosztom i niebezpieczeń-  
stwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Za-  
chodniej praw prowadzoaym i ukończonym zostanie, zaczem tenże niniejszym obwieszcze-  
niem upomina się, ażeby się na dzień 26 Lutego 1806 roku do excepcyi stawił, i naznaczo-  
nemu patronowi dokumenta do sprawy służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie  
obrawszy, tego Sądowi wymienił, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swęj sku-  
tecznym bydź sędzi i prawem jest dozwolone, czynić niezaniebdał, gdyż inaczej wyniknąć  
mogące z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 30 Października 1805.

B. Gołaszowski.  
Władich.  
J. Reint.

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.  
Rayski.*

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu  
w szczególności do wiadomości podaje, iż na żądanie Michała Zabickiego właściciela, licyta-  
cya dworku tegoż Michała Zabickiego własnego, tu w Lublinie na gruncie Dyski Gościniec  
zwanym, pod Nrem 30 stojącego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub  
w czasie licytacyi w registraturze przeyrzec się mogącego do zł. ryń. 440 10 kr. urzędownie  
oszacowanego dnia 29 Stycznia 1806 roku o godzinie gtey z rana w miejscu magistratu tutey-  
szego odprawiać się będzie, gdzie więcej ofiarujący stosownie do ustawy sądowej §. 436.  
Długi na tymże dworku przedtym Woycickich teraz zaś Zabickiego zabezpieczone w szacun-  
ku ceny ofiarowanej na siebie przyjąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umo-  
wionym zrzczeniem się długa zapłacenia przyjąć wzbraniłi się; dla tego wszyscy na pomie-  
nionym dworku hypotekowani wierzyciele na teże termin, ażeby szęzęólnego przypozwu  
nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym  
Edyktem wzywają się, gdyż przeciwnie którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko  
kupującemu albo ten dworek przeymuiącemu, ani do tego dworku żadnego prawa mieć nie  
będą, lecz swoiey należitości z przedarzy, albo zinnego dłużnika majątku poszukiwać mają.

Dan w Lublinie dnia 30 Xbra 1805.

J. Poll.  
Lewandowski.  
Krepski.

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.  
Swiderski.*

C. i C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi zachodniej  
niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, że dobra Czarnon z przyległościami w Cyr-  
kule Siedleckim leżące, Franciszka, Młockiego dziedziczne w drodze exekucyi za sumę  
96026 zł. pol. 20 gr. podług aktu detaxacyi, który w sądowej registraturze, lub przy samey  
licytacyi widzianym bydź może, oszacowane na zaspokoienie summy 75000 zł. pol. w złocie

przez Teresę z Szymanowskich Młocką wygraney na proźbę teyż prawem zwyciężającej w dniach 14go Lutego, 14 Marca i 25 Kwietnia roku przysz. 1806 o godzinie 9 ranney w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytację sprzedadane będą pod następującemi warunkami.

1) Chęć kupna mający przed zaczęciem licytacji dzielią część summy pro prolio fisci ustanowionej w Bankocellach tytulem zakładu złoży.

2) Naywięcey dający hypotekowane na dobrach ciężary, ile summa kupna wystarczy, w przypadku, gdyby wierzyciele przed wypowiedzeniem przyjąć ich niechcieli, przyjmie. Zeby zaś.

3) Z pewnością wiedzieć można, iakie ciężary na rzeczonych dobrach są hypotekowane, i którzy wierzyciele, z summy kupna zaspokojonem być powinni, si sownie do naywyższej ustawy dnia 22 Sierpnia 1797 i Patentu dnia 12 Września tegoż roku wszyscy hypotekowani wierzyciele na to obwieszczenie abżęby w prawach swych żadnego nie ponieśli uszczerbku baczniemi bydź, i w terminie licytacji, tak należytość iako też pierwszeństwo praw swych okazać powinni, gdyż inaczey po upływieciu licytacji terminu w którym prawa swe okazać mieli i po skończoney licytacji z proźbą swą o ponieście szkody słuchanemi nie będą, to jest ani przeciw kupcowi dóbr, ani do samych dóbr prawa więcej mieć nie będą, lecz zaspokojenia siebie lub z summy za kupno złożoney, jeżeli to podług pierwszeństwa wiadomych wierzycieli wystarczy, lub z innego dłużnika swego funduszu poszukiwać będą musieli.

Dan w Lublinie d. 4 Listopada 1805.

*B. Gotaszewski.*

*Gruszecki.*

*Dornfeld.*

*Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniej  
Klimaszewski.*

Na dniu 20 Stycznia 1806 odprawiać się będzie w tuteyszej C. K. kancelaryi o godzinie 10 licytacja na stonę mierzwiąną dla woyska w tuteyszym Cyrkule existującego na rok 1. Licytanci więc na dniu wyznaczonym w Urzędzie tuteyszym się zgłosic i w wadaium 200 ryń. zaopatrzyć się mają. W Krakowie d. 9 Xbris 1805.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie: iż zbieg wierzycielow na całym majątku ruchomym i nieruchomym Kazimierza Tokarskiego w Galicyi Zachodniej znajdującym się utworzonym został. Wszyscy więc wierzyciele, którzyby do rozszczenia iakiegokolwiek żądania i pretensyi mieć prawo sobie ufali, zwołają się, ażeby ci żądania swoje na piśmie, iakich stosunek przedsiębranego procesu wymaga, przeciwko ustanowionemu zadłużonemu miastie kuratorowi do spraw Pana Masana aż do d. 10 Marca 1806 roku temuż sądowi Magistratualnemu tym pewnie wykrywali i w tey lub owey kiasse umieszczonym bydź chęć prawa swoje dostatecznie udowodnili—gdyż inaczey po upłynionym czasie nikt więcej słuchanym nie będzie, i ci, którzyby aż do tego czasu swoich żadań nie podali, względem całego zadłużonego znajdującego się ruchomego i nieruchomego majątku, iaki jest w Galicyi Zachodniej, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został—na ten czas bez wszelkiego wyjątku oddalonymi zostaną, choeiazby im w istocie prawo nagrody służyło, albo też iakową rzecz prawem dziedzictwa z masy podnieść mieli, lub swojemu pisaru przez zastaw albo zapis zabezpieczone było, tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby miastie cokolwiek dłużnemi byli, niezważając, że im prawo nagrody własności zastawu, albo zapisu służyłoby dług miastie zapłacić winnemi są, i w tey mierze przymuszonymi by zostali: procz tego wszystkiego wierzycielom zadłużonoy masy Kazimierza Tokarskiego ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni, że do obrania masy dóbr kuratora iako też deputacyi dzień 17 Marca 1806 o godzinie 9 z rana do stawienia się przeznaczonym jest. Zatyczasowego zaś admini-

stratora P. Ignacy Gruszecki ustanawia się.

*F. Poll.*

*Schweitzer.*

*Fr. Krępski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina. Dnia 10 Xbris 1805.  
Swiderski.*